



ŚLĄSKA

OFICJALNY MAGAZYN WKS ŚLĄSK WROCLAW S.A.



To jeszcze nie koniec

Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra Śląska Wrocław



Bramkarze: 1 Wojciech Pawłowski, 22. Jakub Wrąbel, 25. Marian Kelemen;
Obrońcy: 2. Krzysztof Ostrowski, 3. Adam Kokoszka, 12. Dudu Paraiba, 14. Oded Gavish, 15. Rafał Grodzicki, 17. Mariusz Pawelec, 18. Lubos Adamec, 21. Juan Calahorra, 23. Paweł Zieliński, 24. Tadeusz Socha, 30. Kamil Dankowski, **Pomocnicy:** 4 Tom Hateley, 6. Tomasz Hołota, 8. Mateusz Machaj, 9. Sylwester Patejuk, 11. Sebastian Mila, 16. Dalibor Stevanović, 20. Lukas Droppa, 26. Przemysław Kaźmierczak, 27. Robert Pich, 28. Flavio Paixao, 29. Paweł Uliczny, 34. Patryk Misik; **Napastnicy:** 7. Sebino Plaku, 19. Marco Paixao;

SZTAB SZKOLENIOWY: Tadeusz Pawłowski – trener, Paweł Barylski – drugi trener, Tomasz Hryńczuk – trener bramkarzy, Łukasz Czajka – asystent, Zbigniew Słobodzian – kierownik, Wojciech Sznajder – lekarz, Jarosław Szandrocho – fizjoterapeuta, Dawid Gołąbek – fizjoterapeuta.

Statystyki piłkarzy WKS-u

Bramki

21 – Marco Paixao
 4 – Waldemar Sobota
 4 – Dalibor Stevanović
 4 – Tomasz Hołota
 4 – Sylwester Patejuk
 3 – Sebino Plaku
 2 – Rafał Grodzicki
 2 – Przemysław Kaźmierczak
 2 – Dudu Paraiba
 1 – Lubos Adamec
 1 – Adam Kokoszka
 1 – Sebastian Mila
 1 – Jakub Więzik

5 – Sebastian Mila
 5 – Sylwester Patejuk
 3 – Przemysław Kaźmierczak
 3 – Tomasz Hołota
 3 – Marco Paixao
 3 – Mateusz Cetnarski
 2 – Mateusz Machaj
 2 – Sebino Plaku
 1 – Rafał Grodzicki
 1 – Waldemar Sobota
 1 – Tadeusz Socha
 1 – Dalibor Stevanović
 2 – Paweł Zieliński

Żółte kartki

11 – Adam Kokoszka
 9 – Dalibor Stevanović
 8 – Mariusz Pawelec
 6 – Dudu Paraiba
 5 – Sebino Plaku

Asysty

6 – Waldemar Sobota
 6 – Dudu Paraiba

Piłkarz miesiąca



442 głosów
Dalibor Stevanović

Na piłkarza miesiąca głosuj na stronie www.slaskwroclaw.pl.

5 – Oded Gavish
 5 – Krzysztof Ostrowski
 5 – Tadeusz Socha
 4 – Rafał Grodzicki
 4 – Tomasz Hołota
 4 – Marco Paixao
 3 – Przemysław Kaźmierczak
 3 – Sylwester Patejuk
 3 – Tom Hateley
 2 – Sebastian Mila
 1 – Rafał Gikiewicz
 1 – Marian Kelemen
 1 – Robert Pich
 1 – Amir Spahić

Czerwone kartki

2 – Dudu Paraiba
 1 – Adam Kokoszka
 1 – Rafał Gikiewicz

Bilety na mecz z Lechią Gdańsk

Bilety można dostać w siedemnastu punktach sprzedaży na terenie Wrocławia, Dolnego Śląska i Opolszczyzny.

Posiadacze Kart Kibica bilety mogą dostać na www.bilety.slaskwroclaw.pl. Cennik biletów znajduje się na stronie 4.

1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
 2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
 3. Sklep Na Solnym, pl. Solny 18/19, czynne codziennie w godz. 10-18
 4. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 7-21
 5. CH Magnolia, sklep INTERSPORT, czynne codziennie w godz. 10-20
 6. CH Pasaż Grunwaldzki, sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-20:30, w niedziele w godz. 10:30-19:30
 7. CH Borek sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele od 10 do 20
 8. CH Arkady Wrocławskie, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
 9. CH Bielary, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10-21, w niedziele w godz. 10-20
 10. CH Marino, punkt Teletorium, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
 11. Sklep Sportowy Life Styl, Rynek 19, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15
 12. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
 13. Sklep Sportsen, ul. Brzeska 26, Olawa, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
 14. Sklep Kajet, ul. 1 Maja 6, Milicz, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, w soboty w godz. 9-13
 15. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-21, w niedziele w godz. 11-18
 16. Sklep META, CH Galeria Twierdza Kłodzko, ul. Noworudzka 2, Kłodzko, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
 17. Sklep TEAM SPORT, ul. Reja 4, Brzeg, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
- W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach Na Solnym, Sportowy Life Styl, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, TEAM SPORT, Teletorium w CH Marino, META w CH Bielary Wrocławskie, CH Arkady Wrocławskie i CH Galeria Twierdza Kłodzko oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

Ostatni mecz Śląska



3:3



Wyniki i terminarz T-Mobile Ekstraklasy

	Śląsk Wrocław	Cracovia	Górnik Zabrze	Jagiellonia Białystok	Korona Kielce	Lech Poznań	Lechia Gdańsk	Legia Warszawa	Piast Gliwice	Podbeskidzie	Pogoń Szczecin	Ruch Chorzów	Widzew Łódź	Wisła Kraków	Zagłębie Lubin	Zawisza Bydgoszcz
Śląsk Wrocław		0:3	1:1	2:3	1:1	2:0	12 kwietnia, 18:00	1:1	0:0	4:0	1:1	2:3	3:1	0:0	2:0	1:2
Cracovia	0:1		2:0	1:0	1:2	1:6	2:1	0:1	2:3	4:2	0:1	2:1	1:1	1:1	2:0	0:2
Górnik Zabrze	3:2	0:1		3:3	0:0	12 kwietnia, 18:00	0:0	0:3	2:1	2:0	1:1	2:2	3:2	3:2	2:1	3:2
Jagiellonia Białystok	3:1	1:2	0:1		1:1	2:0	0:1	2:3	12 kwietnia, 18:00	2:2	2:3	6:0	1:0	5:2	1:0	1:1
Korona Kielce	0:0	12 kwietnia, 18:00	2:2	4:1		1:0	1:0	3:5	2:0	2:1	2:2	1:4	2:1	2:3	1:1	1:1
Lech Poznań	2:1	1:1	3:1	6:1	2:0		2:1	1:1	4:0	2:1	1:2	4:2	1:0	2:0	1:1	3:2
Lechia Gdańsk	1:2	3:1	1:1	2:0	2:2	1:4		2:0	3:1	2:2	2:3	0:0	2:0	0:0	2:1	1:1
Legia Warszawa	2:1	4:1	2:1	0:3	1:0	1:0	0:1		4:1	4:0	3:1	2:0	5:1	2:2	2:0	3:0
Piast Gliwice	1:1	1:1	2:0	2:1	1:1	0:2	0:0	1:2		0:0	0:2	3:0	0:1	2:1	1:1	
Podbeskidzie	3:3	1:1	1:2	0:1	1:0	0:0	3:1	1:0	0:1		0:0	0:0	1:0	0:0	0:0	
Pogoń Szczecin	2:2	0:0	1:4	1:1	3:2	5:1	1:1	0:3	4:0	2:1		3:1	12 kwietnia, 18:00	0:0	1:1	
Ruch Chorzów	1:1	3:2	2:1	1:0	2:0	1:1	1:1	2:1	0:2	0:1	1:1		2:1	1:1	0:2	
Widzew Łódź	0:0	1:3	0:3	1:1	2:1	2:2	4:1	0:1	1:1	1:1	0:1	2:1		0:0	2:1	
Wisła Kraków	3:0	3:1	0:0	1:1	1:1	2:0	3:0	1:0	3:0	12 kwietnia, 18:00	2:1	0:1	3:0		0:1	
Zagłębie Lubin	2:2	0:1	3:0	1:1	2:0	0:0	1:3	12 kwietnia, 18:00	0:2	3:2	0:2	1:2	3:1	3:1		
Zawisza Bydgoszcz	1:0	2:0	3:1	0:1	0:1	2:2	0:3	3:1	6:0	2:2	1:1	12 kwietnia, 18:00	2:0	3:1	2:0	

Tabela T-Mobile Ekstraklasy

Drużyna	mecze	punkty	bramki
1 Legia Warszawa	29	60	57:29
2 Lech Poznań	29	50	53:34
3 Ruch Chorzów	29	47	37:38
4 Wisła Kraków	29	45	38:29
5 Pogoń Szczecin	29	44	46:38
6 Zawisza Bydgoszcz	29	42	43:34
7 Górnik Zabrze	29	42	42:43
8 Lechia Gdańsk	29	40	38:36
9 Cracovia	29	39	37:42
10 Jagiellonia Białystok	29	38	45:42
11 Korona Kielce	29	34	35:41
12 Piast Gliwice	29	33	28:46
13 Śląsk Wrocław	29	31	37:40
14 KGHM Zagłębie Lubin	29	29	30:37
15 Podbeskidzie	29	28	26:39
16 Widzew Łódź	29	22	26:50



Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław SA. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel. (071) 722 39 37, faks (071) 72 23 947;

e-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl
 Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
 Druk: Polskapiresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7



W.K.S. ŚLĄSK WROCŁAW VS KS LECHIA GDAŃSK

ŚLĄSK WROCŁAW

LECHIA GDAŃSK

T-MOBILE EKSTRAKLASA

XXX kolejka | Sobota | 12 kwietnia | godz. 18:00

Stadion Wrocław, Al. Śląska 1 | slaskwroclaw.pl

URODZINY

Jeśli szukasz wyjątkowego miejsca na organizację urodzin dla dziecka

ZAPRASZAMY NA STADION OPOROWSKA!

Zapewniamy:

- obecność piłkarza Śląska Wrocław
- powołanie do Dziecięcej Eskorty Śląska Wrocław
- zabawy z Orłem Ślązakiem
- oryginalny scenariusz imprezy
- opiekę wykwalifikowanych opiekunów
- upominek dla Jubilata
- możliwość zamówienia cateringu
- 30% zniżki na zakupy w klubowym sklepie internetowym



Spełnij marzenia swojego dziecka!

e-mail: mmichalska@slaskwroclaw.pl, kom: +48 601-70-84-54

CENNIK



TRYBUNA	RODZAJ BILETU	MECZ TAŃSZY		MECZ DROŻSZY	
		PRZEDSPRZEDAŻ Z KARTĄ KIBICA	DZIEŃ MECZOWY oraz PRZEDSPRZEDAŻ BEZ KK	PRZEDSPRZEDAŻ Z KARTĄ KIBICA	DZIEŃ MECZOWY oraz PRZEDSPRZEDAŻ BEZ KK
A/C	NORMALNY	37	42	42	47
	Uczniowie/studenci do 26 r.ż. -20%	30	34	34	38
	Kobiety -20%				
	Seniorzy po 65 r.ż. -20%				
Rodzinny	54	64	64	74	
B/D	NORMALNY	21	26	26	31
	Uczniowie/studenci do 26 r.ż. -20%	17	21	21	25
	Kobiety -20%				
	Seniorzy po 65 r.ż. -20%				
Rodzinny	33	43	43	53	

www.slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1

PLAN STADIONU



www.slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1

To jeszcze nie koniec

Śląsk Wrocław w ostatnim spotkaniu pierwszej fazy rozgrywek T-Mobile Ekstraklasy zmierzy się w sobotę z Lechią Gdańsk. Choć na trybunach z całą pewnością będzie to mecz przyjaźni, to na murawie nie będzie odpuszczania, bowiem obie drużyny niezwykle potrzebują punktów.



FOT. KRYSZYNA PĄCZKOWSKA

W minionych trzech latach trzydziesta kolejka ligowa była ostatnią i rozstrzygała o końcowych miejscach w tabeli. Przypomnijmy, że w 2011 roku dzięki okazałemu zwycięstwu 5:0 z Arką Gdynia przed własną publicznością wrocławianie zapewnił sobie srebrne medale. Rok później w ostatnim spotkaniu ligi zwyciężyli z Wisłą Kraków 1:0 i wywalczyli tytuł mistrzowski, natomiast w poprzednim sezonie co prawda przegrali z Legią Warszawa, ale ostatecznie zajęli trzecie miejsce w T-Mobile Ekstraklasie. Teraz format ligi wygląda nieco inaczej - trzydziesta seria pojedynków kończy pierwszy etap rozgrywek, zespoły dzielą się na dwie grupy i grają dodatkowe siedem spotkań. Niestety, mimo naprawdę dobrej postawy w wielu meczach, piłkarzom Śląska nie udało się zająć miejsca w górnej połowie tabeli i będą walczyć w dolnej połowie ekstraklasy.

Gdańszczanie mają jeszcze szansę na grę w górnej części tabeli. I to całkiem spore. Obecnie zajmują ósmą

lokata i aby zagrać w grupie najlepszych, potrzebują „tylko” zwycięstwa we Wrocławiu, bez oglądania się na inne zespoły. Z kolei podopieczni Tadeusza Pawłowski w przypadku wygranej i korzystnych wyników na innych stadionach, mogą nieco poprawić swoją pozycję w tabeli (z trzynastej lokaty na dwunastą). Jest to o tyle istotne, że w przypadku zajęcia dwunastego miejsca, wrocławianie w drugiej części sezonu rozegrają więcej meczów przed własną publicznością.

Gra Śląska z całą pewnością może cieszyć kibiców i obserwatorów. Piłkarze WKS-u grają widowiskowo, ofensywnie i stwarzają mnóstwo sytuacji. Kwintesencją tego było zeszłotygodniowe spotkanie w Bielsku-Białej z tamtejszym Podbeskidziem, które zakończyło się remisem 3:3. Wrocławianie dwukrotnie obejmowali prowadzenie, ale niefrasobliwość w obronie kosztowała ich utratę aż trzech goli. Remis uratował

w końcówce spotkania Dalibor Stevanović, który zresztą strzelił wszystkie trzy bramki dla Śląska w tym meczu. - Cieszymy się, że stworzyliśmy sobie mnóstwo okazji, choć na pewno atmosfera byłaby lepsza, gdybyśmy albo więcej ich wykorzystali, albo dali sobie strzelić mniej goli - mówił po meczu pomocnik Śląska Sebastian Miła.

Nienajlepszą serię niedaw-

no odnotowywał także najbliższy rywal WKS-u Lechia Gdańsk. Lechiści nieźle wstępnie przeplatali przeciwnymi, a ponadto odpadli z rywalizacji o Puchar Polski, wobec czego władze klubu zdecydowali się na wymianę trenera - Michała Probiezja zastąpił Holender Ricardo Moniz. - Z nowym trenerem pracuje się nam bardzo dobrze - mówi zawodnik Lechii Maciej Makuszewski.

- Wyniki pokazują, że ta zmiana na razie wychodzi nam na dobre - dodaje. Pod wodzą nowego szkoleniowca gdańszczanie wygrali z Piastem Gliwice (3:1) i Zagłębiem Lubin (2:1). - Jesteśmy po dwóch zwycięstwach i na pewno to nam pomaga mentalnie, bo drużyna jest bardzo zmotywowana - przyznaje Makuszewski, który w każdym z tych spotkań strzelił bramkę.

Trener Śląska będzie mógł w sobotę desygnować podstawowy duet środkowych obrońców. Do Adama Kokoszki dołączy Rafał Grodzicki, który nie mógł zagrać w Bielsku-Białej z powodu nadmiaru kartek. Parę bocznych obrońców stworzą najprawdopodobniej Krzysztof Ostrowski i zbierający pozytywne recenzje za swoją grę w ostatnich meczach Paweł Zieliński. - Nadal musimy pracować nad grą w obronie. W tyłach musimy zredukować indywidualne pomyłki. W każdym meczu brakuje nam jednego zawodnika zawieszono za żółte kartki, a to oznacza, że cały czas mu-

simy grać w innym ustawieniu - mówił po ostatnim ligowym pojedynku Tadeusz Pawłowski. Teraz szkoleniowiec powinien mieć wszystkich zdrowych defensorów do swojej dyspozycji.

W pierwszym meczu tych drużyn, jesienią, Śląsk pokonał na wyjeździe Lechię 2:1 po bramkach stoperów - na listę strzelców wpisali się Adam Kokoszka i Rafał Grodzicki. Czy i tym razem obrońcy będą stanowić siłę ofensywną WKS-u? Dla wrocławian ten mecz był także szczególnym pojedynkiem, ponieważ było to ich pierwsze wyjazdowe zwycięstwo. Miejmy nadzieję, że i sobotnie spotkanie będzie pewnym przełamaniem się piłkarzy Śląska. Choć fani WKS-u i Lechii Gdańsk są zaprzyjaźnieni i na trybunach ujrzymy prawdziwe kibicowskie święto, to na murawie zobaczymy nieustępliwą walkę o każdy centymetr boiska. Początek starcia w sobotę, 12 kwietnia o godzinie 18 na Stadionie Wrocław.

Paweł Prochowski

Początek meczu Śląsk Wrocław - Lechia Gdańsk w sobotę o godzinie 18:00 na Stadionie Wrocław. Zapraszamy!

SPONSOR TYTULARNY



SPONSOR GŁÓWNY



SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



ŚLĄSK WROCLAW DLA FIRM



VOUCHERY

- ŚWIETNA FORMA MOTYWACJI I INTEGRACJI PRACOWNIKÓW
- DOSKONAŁY SPOSÓB NA WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW W RAMACH FUNDUSZU SOCJALNEGO
- IDEALNE ZAPROSZENIE DLA KLIENTÓW I PARTNERÓW BIZNESOWYCH
- DOSTĘP DO NAJLEPSZYCH SEKTORÓW NA STADIONIE WROCLAW
- MOŻLIWOŚĆ WYMIANY NA BILET NA DOWOLNY MECZ

JUŻ OD
20
PLN

ZESKANUJ KOD



KONTAKT

Paula Serwatka
tel. 607-874-307
vouchery@slaskwroclaw.pl

Śląsk Wrocław jest nadal czołowym zespołem naszej ligi

Rozmowa z Maciejem Makuszewskim, zawodnikiem Lechii Gdańsk

● Sobotnie spotkanie jest dla Lechii bardzo istotne. W przypadku wygranej, zapewnicie sobie miejsce w górnej części tabeli. Czy to was dodatkowo mobilizuje?

Oczywiście! Jesteśmy też po dwóch zwycięstwach z rzędu, a to na pewno nam pomaga mentalnie. Myślę, że drużyna jest teraz mocno zmotywowana do tego, żeby awansować do górnej ósemki. Teraz wszystko zależy wyłącznie od nas, dlatego sobotnie spotkanie ze Śląskiem jest tak bardzo istotne. Ostatnie dwa mecze pokazały, że znajdujemy się w niezłej dyspozycji i na pewno będziemy nad tym pracować, by podtrzymać dobrą serię. Mamy dużą szansę, aby znaleźć się w gronie najlepszych zespołów ekstraklasy.

● W waszym zespole doszło niedawno do zmiany trenera. Z którym ze szkoleniowców pracowało się Panu lepiej?

Nie chcę oceniać pracy jednego czy drugiego szkoleniowca. Pracowaliśmy z trenerem Probiezmem, nasza współpraca układała się bardzo pozytywnie, ale takie jest życie. Czasami ktoś podejmuje decyzje z góry i właśnie tak się stało w tym przypadku. Teraz jest nowy trener, z którym również pomyślnie układa się współpraca, a wyniki na razie pokazują, że ta zmiana wychodzi na dobre. Pracowałem już z wieloma trenerami i każdy ma inne spostrzeżenia, jeśli chodzi o futbol i prowadzenie drużyny. Ciężko porównać trenera Probiezma z trenerem Monizem. Jest różnica, jeśli chodzi o filozofię gry.

● W ostatnich dwóch meczach strzelił Pan dwa gole. Czy znajduje się już Pan w optymalnej formie?

Moim zdaniem to jeszcze nie jest szczyt formy. Zdam sobie sprawę, że jeszcze sporo pracy przede mną i wiele rzeczy do popra-



FOT. LECHIA GDAŃSK

// Marco Paixao to najgroźniejszy piłkarz Śląska, ale nie możemy zapominać o innych graczach.

wienia, nad którymi nieustannie pracuję. Cieszę się, że ta forma zwiększa i w tych ważnych meczach mogę pomóc zespołowi. Mam nadzieję, że w kolej-

nych wciąż będzie rosła i przyczynię się do sukcesów Lechii.

● Patrząc z perspektywy czasu, nie żałuje Pan wyjazdu do Rosji przed niespełna dwoma laty? Czy to była dobra decyzja?

Na pewno nie żałuję mojego wyjazdu. Dostałem konkretną propozycję, była to dla mnie ogromna szansa i zaryzykowałem. Tego nie żałuję. Teraz wróciłem do Polski i w jakiś sposób było to związane z tym, że nie grałem zbyt często. Chciałem, żeby moja kariera się rozwijała, a do tego potrzebne są występy na boisku, dlatego podjąłem decyzję o powrocie do polskiej ekstraklasy. Tak jak mówiłem - moja forma rośnie i właśnie o to chodziło. Chcę się odbudować. A wyjazd do Rosji to na pewno bardzo cenne doświadczenie.

● Czym różni się liga polska od rosyjskiej? Oczywiście poza poziomem sportowym.

To ciężkie pytanie. Tak, na pewno poziom jest wyższy, co za tym idzie większe pieniądze wchodzi w grę. Są lepsi piłkarze i lepsze drużyny, a cała liga jest chyba bardziej wyrównana. U nas mamy kilka zespołów, które walczą o mistrzostwo i odstają od reszty. Organizacyjnie i finansowo. Różnice między czołową trójką a drużynami ze strefy spadkowej są spore.

● Po raz pierwszy liga nie kończy się po trzydziestu spotkaniach, ale po siedmiu dodatkowych meczach w ósemkach. Czy taka reforma to dobry pomysł?

Moim zdaniem tak, bo liga jest ciekawsza. Drużyny walczą, nie ma odpuszczania, bo każdy punkt jest istotny. To jest

dobre, bo nawet ósmy zespół ma szansę na mistrzostwo Polski, a dziewiąty nie może być pewny ekstraklasowego bytu. Nawet zespoły skazywane na pożarcie, jak Widzew Łódź, mają spore szanse na pozostanie w ekstraklasie.

● Jak należy zagrać ze Śląskiem? Spokojnie wy-czekać czy pójść od razu na wymianę ciosów?

Moje zdanie pewnie jest nieco odmienne niż sztabu szkoleniowego (śmiech). Nasz trener przygotuje swoją taktykę, dokładnie analizując grę Śląska w ostatnim czasie i przedstawi nam, jak to powinno wyglądać na boisku. Z tego będziemy czerpać informacje.

● Na którego z piłkarzy Śląska powinniście zwrócić szczególną uwagę?

Na pewno najgroźniejszy jest Marco Paixao. Nie oznacza to jednak, że możemy

zapomnieć o pozostałych, przykładowo o Daliborze Stevanoviciu, który w ostatnim spotkaniu ustrzelił hat-tricka. Śląsk ma dobrą drużynę, jest to czołowy zespół w naszej ekstraklasie, ale w tym sezonie coś poszło nie tak. Niemniej cały czas to drużyna z ogromnymi możliwościami i w każdej chwili może się przebudzić.

● I na koniec - kto wygra w sobotę i dlaczego?

Ja oczywiście powiem, że Lechia, bo chcemy grać o wyższe cele. Śląsk mógłby wygrać, wtedy miałyby komfort pracy przed meczami w drugiej części sezonu. Moim zdaniem drużyna z Wrocławia będzie jednym z lepszych zespołów w dolnej ósemce i szybko zapewni sobie utrzymanie w ekstraklasie. Jednak w niedzielę to Lechia wywalczy trzy oczka.

Rozmawiał
Paweł Prochowski



FOT. WLÓDZIMIERZ SIERAKOWSKI

LECHIA GDAŃSK



Trener: Ricardo Moniz
II trener: Ryszard Robakiewicz
Kierownik drużyny: Piotr Żuk

Bramkarze:
12. Bartosz Kaniecki 25 196/91
24. Mateusz Bąk 31 186/85
40. Kacper Rosa 19 190/77

Obrońcy:
2. Rafał Janicki 21 188/83
3. Nikola Leković 24 176/73
4. Paweł Stolarski 18 181/74
5. Krzysztof Bąk 31 188/82
6. Jarosław Bieniuk 34 192/83
7. Sebastian Madera 28 190/80
26. Luiz Santos 30 176/73
28. Christopher Oualemo 27 178/70
31. Przemysław Kamiński 18 186/74
32. Adam Pazio 21 182/72
35. Damian Garbacik 18 186/80

Pomocnicy:
8. Patryk Tuszyński 24 184/77
10. Przemysław Frankowski 18 175/68
11. Maciej Makuszewski 24 176/70
13. Wojciech Zyska 20 183/76
17. Marcin Pietrowski 26 184/83
19. Aleksander Jagiello 19 165/60
21. Stojan Vranjes 27 183/75
22. Łukasz Kopka 18 184/71
27. Paweł Dawidowicz 18 188/76
30. Maciej Kostrzewa 22 190/78

Napastnicy:
9. Piotr Grzelczak 26 186/82
14. Piotr Wiśniewski 31 177/74
20. Paweł Buzala 28 168/67
95. Zaur Sadajew 24 182/78

**U NAS GODZINA TRWA
90 MINUT
PRZEZ CAŁY ROK!**

SKYBOWLING

PROMOCJA WAŻNA OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU
OD GODZ 10:00 DO 15:30

Galeria Sky Tower II PIĘTRO | ul. Powstańców Śl. 95
tel. 0048 7171 28 222, 0048 71 71 28 333 | www.skybowling.pl

- >> 24 TOROWA KRĘGIELNIA
- >> REZERWACJA ONLINE
- >> SEKCJA VIP Z 4 KAMERALNYMI TORAMI
- >> AUTOMATYCZNE BANDY DLA DZIECI
- >> BAR SKYBOWLING
- >> ORGANIZACJA IMPREZ FIRMOWYCH
- >> URODZINY NA KRĘGIELNI
- >> SZKÓŁKI BOWLINGOWE



**ISTOTA KOMFORTU
W PRZYSTĘPNEJ CENIE**



ibisbudget.com



**ibis budget
Wrocław Stadion**

ul. Lotnicza 151
54-132 Wrocław
T: +48 71 353 84 48
F: +48 71 353 84 80
e-mail: H6606@accor.com

OFERUJEMY

122 jasne, wygodne pokoje wyposażone w prysznic i WC, w tym pokoje dwuosobowe z dużym łóżkiem małżeńskim, pokoje z dwoma osobnymi łóżkami oraz pokoje trzyosobowe.

- bezprzewodowy Internet
- parking
- telewizję satelitarną
- śniadania w formie bufetu bez ograniczeń
- automaty z gorącymi i zimnymi napojami oraz przekąskami dostępne 24/7

We Wrocławiu czuję się jak w domu

Wywiad z Daliborem Stevanoviciem, pomocnikiem Śląska Wrocław

● Czy strzelone trzy bramki w ostatnim meczu to pewnego rodzaju Twoje odblokowanie się? Do tej pory miałeś sporego pecha, dużo słupków, poprzeczek.

Faktycznie można powiedzieć, że do tej pory miałem pecha, bo piłka nie zawsze chciała wpaść do bramki. Jednak nie załamywałem się, wierzyłem w siebie i pracowałem dalej. Wiem doskonale, że jeśli profesjonalnie podchodzisz do swoich obowiązków i ciężko pracujesz, to sytuacja musi się w końcu odwrócić. Teraz tak się stało i jestem z tego faktu zadowolony.

● Czy teraz możesz powiedzieć, że jesteś w optymalnej formie?

Bramki nie są najważniejsze. Moim zdaniem rozegrałem wiele dobrych meczów, ale nie udało się trafić do bramki. Wykonywałem pracę, której duża część obserwatorów nie zauważa. Pomocnicy są zarówno od zadań ofensywnych, jak i defensywnych, musimy działać tak, żeby inni też strzelali. Teraz jest ten czas, kiedy udało mi się zdobyć trzy gole, ponieważ jestem okrzyknięty bohaterem, ale absolutnie tak się nie czuję. Teraz po prostu się udało strzelić, ale moja praca na boisku jest cały czas taka sama.

● Pamiętasz kiedy ostatni raz ustrzeliłeś hat-tricka?

Tak, to było dość dawno temu... Dokładnie w 2005 roku, czyli prawie dziewięć lat temu, jeszcze w Słowenii. Doskonale to pamiętam, bo były to ładne trafienia, a my wygraliśmy 4:1.

● Jest taki zwyczaj, że po hat-tricku piłkarz zabiera ze sobą meczową piłkę. Co się stało z futbolówką z Bielska-Białej?

Wszyscy piłkarze Śląska podpisali tę piłkę i sprezentowałem ją mojemu synkowi. On wierzył we mnie cały czas, nieustannie mi kibicuje i tak naprawdę jest moim największym fanem, dlatego chciałem mu to w taki sposób wynagrodzić.

● Na jakiej pozycji na boisku czujesz się najlepiej? Teraz przez trenera Pawłowskiego jesteś ustawiany chyba bardziej ofensywnie.

Nie do końca tak to wygląda, bo gram na tej samej pozycji, tylko teraz zmieniła się taktyka. Trener Pawłowski przy akcjach ofensywnych zawsze chce, żeby atakowała większa liczba zawodników. To właśnie ćwiczymy na treningach, z tego względu może wyglądać to tak, że więcej przechodzimy do ataku.

● Tadeusz Pawłowski to już trzeci trener, z którym pracujesz w Śląsku. Którego z nich oceniasz najlepiej?

Każdy trener ma swoją filozofię gry i wierzy w to, co robi... Tak było za trenera Oresta Lenczyka, Stanisława Levego i teraz Tadeusza Pawłowskiego. Mogę powiedzieć, że jako zespół jesteśmy bardzo zadowoleni z pracy obecnego szkoleniowca, bo wniósł dużo świeżości do naszego zespołu. Treningi są idealne, czysto piłkarskie, atmosfera w zespole też jest świetna, dlatego jesteśmy bardzo zadowoleni.

● To widać także w meczach, bo gra Śląska wygląda bardzo dobrze, choć niestety nie idzie to w parze z wynikami.

W każdym meczu ta gram po prostu wychodzi. Brakuje tylko wyników. Naprawdę nie zadowolamy się remisami czy przegranymi w ładnym stylu. Punkty są najważniejsze, ale równie istotne jest to, jak prezentujemy się na boisku. Utrzymujemy się przy piłce, stwarzamy sytuację, ale mamy ogromnego pecha. Bramki tracimy po indywidualnych błędach, a nie po rozegranych akcjach przeciwników. Tak wyglądało to przykładowo w starciu z Zawiszą Bydgoszcz. Dominujemy, stwarzamy okazje, nie wykorzystujemy ich i w końcówce tracimy gola.

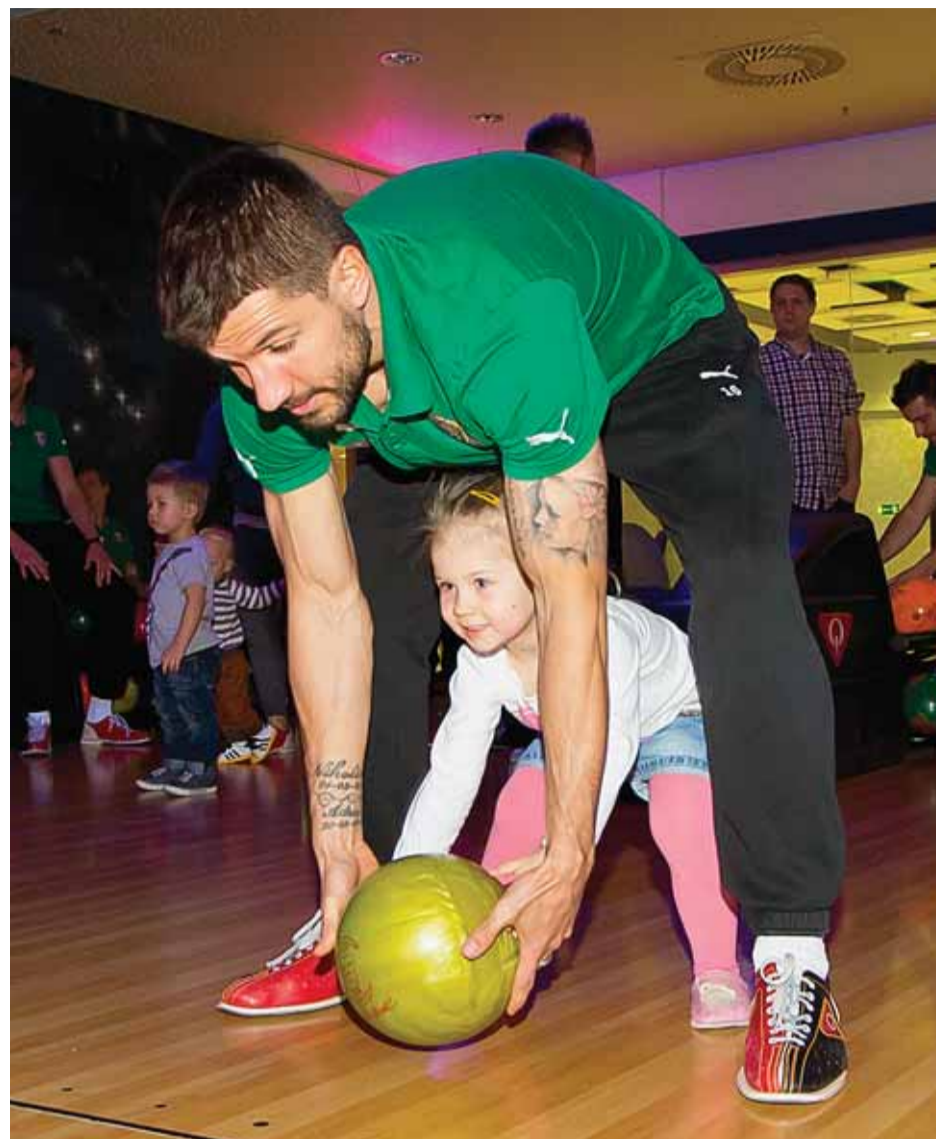
● Po trzech świetnych latach, przyszedł teraz słabszy sezon. Skąd to się wzięło?

Trudno powiedzieć, bo rozgrywki rozpoczęliśmy nieźle, pucharowe potyczki z Club Brugge czy pierwszy mecz z Sevillą będą długo pamiętane. Teraz jesteśmy w gorszej sytuacji, bo zajmujemy dopiero trzynaste miejsce w tabeli. Głównym problemem jest chyba brak szerokiej kadry, bo przez kontuzje nie mamy 25-30 zawodników, którzy są w stanie zagrać na równym poziomie. Dużo punktów potraciliśmy w końcówkach, jak w meczu z Górnikiem jesienią, kiedy wygraliśmy jeszcze w 90. minucie 2:1, a przegraliśmy 2:3. Gdyby pozbiierać te punkty, to byłibyśmy w zupełnie innym miejscu.

● Swego czasu spotykałeś się z ogromną krytyką ze strony dziennikarzy. Jak sobie z nią radziłeś?

To było rok temu i zaczął nakręcać jeden z portali, którego nazwy nie chcę podawać, żeby nie robić mu reklamy. Stałem się kozłem ofiarnym każdego nieudanego spotkania, tak gdybym grał sam, a nie cała drużyna. Kiedy jestem poddawany konstruktywnej krytyce, to jestem w stanie oczywiście to znieść i muszę to zaakceptować, jak każdy inny piłkarz. Ale wtedy przekroczyło to pewne granice, takie rzeczy są nieprzyjemne. Niemniej psychicznie jestem bardzo mocny i mogę bardzo dużo wytrzymać. Cały czas wierzyłem w siebie i nie załamywałem się, wiedziałem, że racja jest po mojej stronie. W każdym meczu wykonywałem dużo pracy, którą nie wszyscy zauważają, ale najważniejsze, że doceniają i szanują ją trenerzy. Zawsze wychodzę z założenia, żeby zrobić na boisku wszystko, by pomóc zespołowi. Jeśli ma być to strzelenie goli, to niech to będzie strzelenie goli, jeśli praca w obronie, to praca w obronie. Niestety, dla wielu osób występ piłkarza ocenia się tylko przez przyzmat strzelenia bramek.

● W obecnym sezonie po raz pierwszy liga gra w in-



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

nym systemie. Po trzydziestu meczach dogrywane jest jeszcze siedem kolejek. Czy to dobre rozwiązanie?

Moim zdaniem lepiej grać tak, jak w poprzednich sezonach - trzydzieści meczów i koniec. Obecna reforma, czyli dzielenie na grupy i podział punktów, nie jest dobrym rozwiązaniem dla zawodników. Oczywiście dla kibiców to ciekawy pomysł, bo liga staje się interesująca. Zespół, który miał dziesięć punktów przewagi, będzie miał teraz pięć, a to jest łatwe do zniwelowania. Legia Warszawa nie może być pewna mistrzostwa, z kolei do walki o utrzymanie włączy się Widzew Łódź.

● W czerwcu kończy Ci się kontrakt ze Śląskiem. Chciałbyś zostać we Wrocławiu?

Zawsze to powtarzałem, że oczywiście chciałbym zostać, bo czuję się tutaj jak w domu. Jak przychodziłem do Śląska to zostałem naprawdę bardzo dobrze przyjęty. Podobnie czuje się moja rodzina, moje dzieci mówią dobrze po polsku, może nawet lepiej niż ja (śmiech), a syn we wrześniu idzie do szkoły. Moja żona i ja jesteśmy zadowoleni, świetnie

odnajdujemy się we Wrocławiu, dlatego naturalnie chciałbym tutaj zostać. Najbardziej podoba mi się Rynek i Ostrów Tumski, cała ta otoczka wydaje się jak z bajki. Lubimy spacerować po Wrocławiu, jest też wiele miejsc, gdzie można miło spędzić czas. Niemniej sprawa przedłużenia kontraktu nie zależy tylko ode mnie.

● Skupmy się na najbliższym spotkaniu. Jak należy zagrać z Lechią - otwarty futbol, jak w starciu z Podbeskidziem, czy może trochę inaczej?

W każdym meczu patrzemy na siebie, oczywiście z respektem dla przeciwnika, ale głównie na siebie. Nie interesuje nas to, jak rywal gra. O Lechii mogę powiedzieć tyle, że pewnie będzie grała podobnie jak ja. W Gdańsku doszło niedawno do wymiany trenera, jest teraz holenderski szkoleniowiec. W przeszłości zetknąłem się już z myślą trenerską z tego kraju i wiem jak ona wygląda, czyli piłka od nogi do nogi, szybkie zagrania i szukanie prostopadłych piłek. Myślę, że to będzie otwarty mecz, dlatego powinniśmy zagrać podobnie jak w zeszłym tygodniu z Podbeski-

dzium. To na pewno lepiej dla kibiców, bo znowu jest szansa na kilka goli.

● Czy taki mecz, który co prawda zremisowaliście, ale zaprezentowaliście się świetnie, może zachęcić kibiców do przyścia na stadion na mecz z Lechią?

Słyszałem już głosy, że to był jeden z najlepszych meczów w sezonie, choć to mały paradoks, bo grała trzynasta z piętnastą drużyną, ale kibicom się to pewnie podoba. Sytuacja zmieniała się jak w kalejdoskopie. Podbeskidzie pokazało w tym meczu, że jest wymagającym rywalem i jeszcze nie powiedziało ostatniego słowa. Mieliśmy trochę pecha, bo straciliśmy dwa gole z rzutów karnych. Chciałbym, żeby taki mecz zachęcił kibiców do przyścia w sobotę na stadion. Bardzo dobrze, że na trybunach znów zobaczymy kilka tysięcy najmłodszych fanów, bo takie akcje na pewno są bardzo dobre dla dzieci. Jesteśmy ich idolami, dlatego dla nich to wielkie przeżycie. Oczywiście to działa w dwie strony, bo my też znajdujemy dodatkową motywację do ciężkiej pracy na treningach.

Rozmawiał Paweł Prochowski



LAVARD
since
1975

Z kartą kibica rabat -10% na całą nową kolekcję w salonach w całej polsce!

Lavard we Wrocławiu:
C.H.Pasaż Grunwaldzki
Plac Grunwaldzki 22
C.H.Magnolia Park
Ul. Legnicka 58
C.H. Factory Outlet
Ul. Graniczna 2



USŁUGI
**PORZĄDKOWO
-CZYSTOŚCIOWE**

Sprawną obsługą.
Wszędzie czysto.

PAKIET USŁUG

- ⌘ Bieżące utrzymanie czystości.
- ⌘ Pranie wykładzin dywanowych.
- ⌘ Czyszczenie/pranie wertykali.
- ⌘ Mycie okien.
- ⌘ Doczyszczanie po remontach i budowach.
- ⌘ Przeprowadzki.
- ⌘ Maszynowe mycie i doczyszczanie posadzek.
- ⌘ Utrzymanie terenów zielonych (koszenie trawników).
- ⌘ Utrzymanie terenów utwardzonych (zamiatanie, odśnieżanie).
- ⌘ Impregnacja i konserwacja posadzek (akrylowanie, krystalizacja, szlifowanie kamienia).

ZAPEWNIAJĄCYCH SPRAWNE FUNKCJONOWANIE OBIEKTU

Contact Center: **800 190 911** | cc.info@impel.pl | www.impel.pl



Stranieri Śląska Wrocław uczą się polskiego

Zagraniczni piłkarze Śląska rozpoczęli naukę języka polskiego. To pomysł wrocławskiego klubu na lepszą integrację zawodników.

Zajęcia prowadzone są dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i w piątki. Obowiązek nauki języka polskiego dla obcokrajowców wprowadził zarząd klubu.

- Nikogo jednak nie trzeba zmuszać do przychodzenia na lekcje. Wszyscy chętnie biorą w nich udział, a zajęcia są prowadzone w luźnej atmosferze. Jest dużo śmiechu, ale również sporo ciężkiej pracy - mówi Kornel Paszkiewicz, wykwalifikowany nauczyciel angielskiego, który uczy piłkarzy podstaw naszego języka.

Jak przynajmniej, lekcje polskiego dla zawodników Śląska są dla niego jednym z największych wyzwań w zawodowej karierze.

- Ale jednocześnie bardzo dużo przyjemnością. Jestem sędzią piłkarskim, więc mam z chłopcami wiele wspólnych tematów. Poza tym będąc częścią tego samego środowiska mogą ich nauczyć zwrotów przydatnych nie tylko w codziennym

życiu, ale również na boisku - dodaje Paszkiewicz.

Z organizowanych z inicjatywy klubu zajęć zadowolony są także piłkarze.

- Moim zdaniem to ogromnie ważne, by znać język kraju, w którym się żyje i pracuje. To wydaje się oczywistością, ale choć zwiedziłem już kawałek świata, to po raz pierwszy spotkałem się z tym, że klub organizuje takie lekcje. Jedynie w Iranie obcokrajowcami zajmował się tłumacz, w pozostałych krajach nikogo nie interesowało, czy mam problem z ich językiem, czy nie. Śląsk podszedł do tematu profesjonalnie, a my robimy wszystko, by praca Kornela nie poszła na marne. Choć przynajmniej, że nie jest łatwo - śmieje się Marco Paixao.

Kapitan Śląska zdradza jednocześnie, z czym ma największe problemy.

- Nie potrafię sobie poradzić z wymową takich liter jak a, ś, ć, ł. Ale nie narzekam. Polski nie jest aż tak trudny, gdy porównać go na przykład z perskim, z którym zetknąłem się w Ira-

nie - żartuje portugalski snajper Śląska.

Pozostali piłkarze również mają swoje kłopoty. Tom Hateley nie potrafi na przykład poradzić sobie ze słowem „chęć”.

- Taka zbitka liter jest dla mnie po prostu niemożliwa do wymówienia - wzdycha Anglik.

Nauczyciel obcokrajowców jest jednak zadowolony z postępów, jakie jego podopieczni zrobili od początku nauki.

- Bez problemu poradziłby już sobie na przykład w sklepie. Jestem pełen podziwu dla ich zapału do pracy, tym bardziej że polski jest naprawdę trudny dla cudzoziemców. Nie chcę nikogo z nich wyróżniać, bo wszyscy robią postępy. Powiem tylko, że szczególnie imponuje mi Juan Calahorra, który ma o tyle trudniej, że nie zna angielskiego. Mimo to Hiszpan robi, co może, by przyswoić sobie podstawy naszego języka - podkreśla Kornel Paszkiewicz.

Obowiązkowa nauka polskiego to nie wszystko. Klub zapewnił piłkarzom także



FOT. KRYSZYNA PAŃCZKOWSKA

Marco Paixao, Sebino Dudu, Tom Hateley, Juan Calahorra i pozostali zagraniczni piłkarze Śląska pilnie uczą się języka polskiego.

możliwość poznania języka angielskiego. Na kurs zapisali się już Mariusz Pawelec, Dudu Paraiba, Wojciech Pawłowski, Kamil Dankowski, Jakub Wrąbel, Paweł Zieliński i Marcin Przybylski. Angielskiego uczy się również trener Tadeusz Pawłowski.

- Mamy w drużynie wielu obcokrajowców, a dobra komunikacja na boisku i poza nim to podstawa, by osiągać dobre wyniki. Dlatego zdecydowaliśmy się na wprowadzenie obowiązkowej nauki języka polskiego dla obcokrajowców

i chyba jako pierwszy klub w kraju zorganizowaliśmy również lekcje angielskiego. Ta inicjatywa wpisuje się także w naszą politykę, w myśl której piłkarze mają więcej czasu niż dotychczas spędzać w klubie. Ich praca to nie tylko udział w treningu, ale również uczestnictwo w akcjach marketingowych czy właśnie nauka języka - wyjaśnia prezes Śląska Paweł Żelem.

Lekcje polskiego dla obcokrajowców już przynoszą efekty. W klubie coraz częściej słychać, jak cudzoziemcy sta-

ją się załatwiać najróżniejsze sprawy właśnie w tym języku. Pierwsze zdania tradycyjnej przemowy motywacyjnej przed meczem z Górnikiem Marco Paixao wypowiedział już po polsku.

- Chciałbym, aby do końca sezonu udało mi się powieścić przemowę w całości w naszym języku. Wiem, to trudny cel. Ale bez stawiania sobie ambitnych wyzwań nie można stać się lepszym sportowcem - jasno stawia sprawę kapitan Śląska.

Michał Mazur

Zawodnicy WKS-u ćwiczyli z Akademią Piłkarską Śląska

Zawodnicy WKS-u niespodziewanie zjawili się na treningu grup młodzieżowych Akademii Piłkarskiej Śląska Wrocław i wraz z najmłodszymi adeptami futbolu odbyli trening oraz rozegrali wspólną grę.

Piłkarze Śląska Wrocław, z trenerem Tadeuszem Pawłowskim na czele, wyszli z kolejną godną uwagi inicjatywą. Tym razem postanowili wziąć udział w treningu Akademii Piłkarskiej Śląska Wrocław, aby poznać

wszystkich najmłodszych zawodników WKS-u.

- To bardzo ważne, aby zawodnicy trenujący w jednym klubie znali się osobiście. Dla tych najmłodszych to z pewnością wielka rzecz móc wziąć udział w treningu oraz zagrać w jednej drużynie z seniorami Śląska Wrocław. Reprezentujemy te same barwy i gramy z tym samym herbem na koszulkach. Jestem przekonany, że zawodnicy z Akademii WKS-u, obcując na co dzień z piłkarzami pierwszej dru-

żyny, będą mieli jeszcze więcej chęci i zapału do cięższej pracy, aby w przyszłości zająć ich miejsce - mówił trener Śląska Tadeusz Pawłowski.

Piłkarze WKS-u podzieliли się na kilka grup, a każda z nich była przypisana do jednego rocznika Akademii Piłkarskiej. Co ciekawe, na początku zawodnicy Śląska pokazali młodym adeptom kilka ćwiczeń, a następnie brali udział we wspólnej mini-gierce. Co kilkanaście minut seniorzy WKS-u przechodzili z jednej grupy mło-

dzieńców do kolejnej, aby mieć okazję do wspólnej zabawy z wszystkimi zawodnikami Akademii.

- Tego właśnie brakowało, kiedy ja zaczynałem swoją przygodę z piłką. Muszę przyznać, że jest to bardzo ciekawa inicjatywa, bowiem dla tych najmłodszych zawodników na pewno będą to niezapomniane chwile. Sam będąc małym chłopcem marzyłem o tym, by poznać swoich ekstraklasowych idoli. Myślę, że młodzi kole-dzy są zadowoleni z naszej

obecności na ich treningu - skomentował akcję zawodnik WKS-u Paweł Zieliński.

Po wspólnym treningu oraz mini-gierkach przyszedł czas na wspólne pamiętkowe zdjęcie, na którym znaleźli się wszyscy zawodnicy WKS-u, zarówno ci z pierwszego składu, jak i ci najmłodsi, którzy dopiero co zaczynają swoją przygodę z futbolem.

- Na pewno długo nie zapomnę dzisiejszego treningu. Nie spodziewałem się, że kiedykolwiek poznam

swoich starszych kolegów ze Śląska, a dziś udało mi się nie tylko zamienić z nimi kilka słów, ale także zagrać w jednej drużynie. Świetne uczucie, móc zobaczyć ich z bliska i krzyknąć do takiego zawodnika, aby podał piłkę podczas gry. Oby było znacznie więcej takich spotkań, bowiem nas to także bardziej motywuje do cięższej pracy - mówił Krzysiu, jeden z zawodników Akademii Piłkarskiej Śląska Wrocław.

Patryk Załęczny

AKCESORIA W SUPERCENACH

Przyjdź do sklepu T-Mobile
i skorzystaj z promocji



Podane ceny zawierają podatek VAT 23%. Oferta dostępna w wybranych sklepach T-Mobile do 31.03.2014 lub do wyczerpania zapasów.

KARTA PAMIĘCI + ADAPTER
NOKIA 8 GB MICRO SDHC
~~39,99 zł~~ **19,99 zł**



ZESTAW SŁUCHAWKOWY
BLUETOOTH NOKIA BH-110
~~59,99 zł~~ **39,99 zł**



CHWILE, KTÓRE ŁĄCZA.

Oferta dostępna w sklepach w Bytomiu: ul. Gliwicka 20, al. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 25 (CH Plejada); Legnicy: ul. NMP 9; Lubinie: ul. gen. Wł. Sikorskiego 20 (CH Cuprum Arena); Wałbrzychu: ul. 1 Maja 64 (Galeria Victoria), ul. Gdańska 10; Wrocławiu: ul. Długa 37/47 (CH Tesco), ul. B. Krzywoustego 126 (CH Korona), ul. Legnicka 58 (CH Magnolia), ul. Powstańców Śląskich 2/4 (CH Arkady Wrocławskie), ul. Świdnicka 40 (CH Renoma, poziom -1), ul. Świeradowska 51/57 (CH Ferio)

WYNAJMIJ OPOROWSKĄ



DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI ODDAJEMY:

- ✓ SALĘ VIP WRAZ Z PROFESJONALNYM BAREM I ZAPLECZEM GASTRONOMICZNYM
- ✓ DWA PEŁNOWYMIAROWE BOISKA Z PEŁNYM OŚWIETLENIEM
- ✓ VIPROOM Z DOSTĘPEM DO TARASU WIDOKOWEGO
- ✓ MONITOROWANY I BEZPŁATNY PARKING

IDEALNE MIEJSCE NA ORGANIZACJĘ:

- ✓ IMPREZ FIRMOWYCH
- ✓ IMPREZ OKOLICZNOŚCIOWYCH
- ✓ SPOTKAŃ EDUKACYJNYCH DLA SZKÓŁ

Szczegóły:
mmichalska@slaskwroclaw.pl
kom: +48 601-70-84-54
slaskwroclaw.pl

ŚLĄSK WROCLAW PRO

TWÓJ ŚLĄSK, TWOJA LIGA!

Wystartowała liga Śląsk Wrocław PRO

Inauguracja rozgrywek Śląsk Wrocław PRO już za nami! W pierwszym meczu amatorskich rozgrywek toczonych pod egidą WKS-u zespół złożony z pracowników klubu pokonał Effect Pharm aż 9:1.

Na usprawiedliwienie rywali z Effect Pharm dodać trzeba, że od 5 minuty grali w osłabieniu, bo jeden z kluczowych zawodników nabawił się urazu, a na ławce rezerwowych nie było zmienników. Śląsk imponował ładną dla oka grą z pierwszej piłki. Bramki nie udało się zdobyć trenerowi pierwszej drużyny Tadeuszowi Pawłowskiemu, ale wybitny przed laty snajper kilka razy strzałami próbował zaskoczyć bramkarza rywali.

- Nie pamiętam, kiedy ostatni raz zagrałem w prawdziwym meczu - śmiał się trener Pawłowski. - Każda forma fizycznej aktywności jest bardzo ważna, dlatego zachęcam wszystkich, żeby z niej korzystali -

dodawał szkoleniowiec Śląska.

Bohaterem meczu został trener Akademii Śląska Krzysztof Franczak, który zdobył cztery gole i został wybrany graczem meczu. Ostatecznie drużyna Śląska Wrocław wygrała 9:1.

Równie ciekawie było na trybunach, na których w charakterze kibiców zasiedli zawodnicy WKS-u: Mariusz Pawelec, Krzysztof Ostrowski, Sylwester Patejuk i Flavio Paixao. Nie mogło zabraknąć także sympatyków Śląska, którzy wykorzystali okazję do zebrania autografów i zrobienia sobie pamiątkowych fotografii.

- To super inicjatywa. Fajnie, że Śląsk powołał do życia takie rozgrywki. Jest wiele lig amatorskich, ale moim zdaniem ta jest zdecydowanie najlepsza - komentował obrońca WKS-u Krzysztof Ostrowski.

W tym samym czasie na drugim boisku wielkich emocji do-

starczyły nam zespoły grające w Ekstraklasie. Huber Polska do samego końca próbował wydrzeć punkt rywalom z SZPN, ale tym udało się dowieźć zwycięstwo do ostatniego gwizdka. Chociaż przyznać trzeba, że mieli sporo szczęścia, bo w samej końcówce piłka po strzale Marcina Mondrego odbiła się od słupka! Warto podkreślić znakomitą postawę obu bramkarzy. Zarówno Grzegorz Suchar, jak i Krzysztof Ogórek wielokrotnie świetnymi interwencjami ratowali swoich kolegów.

Łącznie w lidze Śląsk Wrocław PRO startuje 59 drużyn podzielonych na cztery ligi. Rozgrywki toczyć się będą do końca czerwca. Mecze odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 20-23 na stadionie przy ul. Lotniczej.

Więcej informacji o lidze Śląsk Wrocław PRO znaleźć można na stronie www.pro.slaskwroclaw.pl.

Jestem przekonany, że w końcu zaskoczymy

Grzegorz Kunca, zawodnik Alstom Power, opowiada o nieudanych dla jego drużyny starciach rozgrywek Śląsk Wrocław PRO.

Początek rozgrywek Śląsk Wrocław PRO nie jest dla Was wymarzony. Jakie są przyczyny tak słabej dyspozycji, bo ambicje były z pewnością zdecydowanie większe?

Dość brutalnie wyglądał przedstawienie się z hali na otwarte boisko. Katastrofa w obronie plus nieskuteczność w ataku i efekt widać w tabeli.

Po tych dwóch meczach jasne jest, że czeka Was ciężka walka o utrzymanie. Wierzysz, że uda się pozostać w Ekstraklasie?

Nikt jeszcze nie ma pewnego utrzymania. Jestem przekonany, że w końcu zaskoczymy, zapunktujemy i spokojnie zajmiemy miejsce w pierwszej szóstce.

Kapitan Śląska Marco Paixao w każdej sytuacji stara się szukać pozytywnych. Czy Ty jakieś znajdujesz w obecnej sytuacji Alstom Power?

Mimo drugiej porażki z rzędu awansowaliśmy o jedno miejsce w tabeli. Jak utrzymamy to tempo, to skończymy sezon co najmniej na dru-



gim (śmiech).

Okienko transferowe zamyka się za dwa tygodnie, planujecie jeszcze jakoś wzmocnić skład?

Wątpię, żeby pojawiły się zupełnie nowe tworze. Bardziej czekam na powrót

Denego i Marka Koniecznego.

Kto Twoim zdaniem powalczy wiosną o medale w Ekstraklasie, kto sięgnie po złoto?

Spartan, Car-Zone, Celestes i ... Alstom.

We wrocławskiej piłce amatorskiej siedzisz od dawna. Oceniając więc indywidualnie, to jaka by była Twoja wymarzona szóstka?

Daniel Jedynak - Grzegorz Paukszt - Marcin Korkosz - Łukasz Deneka - Jakub Jakóbczyk - Paweł Synowiec.

Powiedz coś więcej o Waszej drużynie. Jak długo istniejecie, od kiedy gracie w ligach amatorskich? Czy mocno w tym czasie zmienił się Wasz skład?

Alstom regulamie w rozgrywkach zaczął grać od wiosny 2011. Wcześniej była to typowo zakładowa drużyna,

uczestnicząca głównie w turniejach branżowych. Od początku w składzie niezmiennie są Deny, Kosiu, Szozdinho, Paweł i ja. Niewiele mniej meczów mają na koncie nasi strażnicy: Wiśnia i Daniel.

Czemu warto grać w amatorskich ligach?

Nie każdemu jest dane bawić się w piłkę zawodowo, a takie rozgrywki stwarzają namiastkę profesjonalnego futbolu. Nie trzeba być wirtuozem piłkarskim, wystarczą chęci i zaangażowanie w grze.

Jaki byś miał wymienić jeden mecz Alstom Power, który będzie wspominał po latach. To jaki to będzie mecz i dlaczego?

Ciężko wybrać tylko jeden. Na pewno 3:3 z Alpine Stars, gdy jako pierwsi zabraliśmy im punkty. Mecz z Modeco i bramka na 3:3 na kilka sekund przed końcem, która dała tytuł mistrzowski rywalom. Niedawne spotkanie z Car-Zonem, gdy graliśmy bez zmian, przegrywaliśmy już 2:4, ale to my cieszyliśmy się ze zwycięstwa 5:4. Wreszcie finał Pucharu Ligi i rozbite Modeco 8:2.

PODSUMOWANIE DRUGIEGO TYGODNIA LIGI

WYNIKI

Ekstraklasa

Nokia Siemens Networks - M+W Group Lions 0:5, Car-Zone Wrocław - Spartan Leśnica 4:7, M+W Group The Reds - Alpine Stars 8:6, INSS-POL - Huber Polska 1:0, M+W Group The Celestes - Klub Kokosa 7:1, Alstom Power - SZPN 2:6, Modeco Football Team - M+W Group The Hornets 2:1

Pierwsza Liga

Borek Manchester - Ozono 2:1, NDB - Interam 0:3, EPI - Effect Pharm 10:7, Śląsk Wrocław - Solid Growth 4:4, Santander - Słoneczne Krzyki 6:1, Kick&Rush - Interam 1:3, Tieto - Magicy z Rio 2:2, Nankatsu FC - Fukushima Boys 11:0

Druga Liga

SPRI - Szajka 2:9, Credit Agricole - Animal Team 10:3, FC Lux-Torpeda - Elektronika 2:3, Sygnity - Team Maślice 1:9, All Stars - Objectivity 5:0, Kolegium Sędziów - DeLaval 3:6, WTF - Ibuprom Max 3:3

Trzecia Liga

OIRP Wrocław - Kruk 2:1, Nic Się Nie Stało - Hemmersbach 3:5, KS Burza - Kruk 2:12, PGS Software - QAD 7:3, Alektum - P.B. Inter-System 11:3, URS Polska - Raiffeisen 6:5, EY - Enstle 6:1, SS Ferajna - LC Corp 4:2

SZÓSTKI TYGODNIA:

Ekstraklasa

Łukasz Polikarp (INSS-POL) - Filip Janiak (Spartan Leśnica), Michał Goch (M+W Group The Reds), Paweł Teodorowicz (M+W Group The Celestes), Łukasz Górzyński (Spartan Leśnica), Damian Siewierski (M+W Group The Reds)

Pierwsza Liga

Jędrzej Skonieczny (Solid Growth), Michał Czerniecki (Interam), Jarosław Jarosławski (Nankatsu FC), Rafał Rejentowicz (Borek Manchester), Krzysztof Olszewski (Santander), Marek Płoszczyca (EPI)

Druga Liga

Piotr Szymanowski (All Stars), Piotr Skwirzyński (Szajka), Krzysztof Snopek (Credit Agricole), Mateusz Sionkowski (Ibuprom Max), Dawid Kaliciński (Team Maślice), Paweł Abram (DeLaval)

Trzecia Liga

Arkadiusz Bądel (OIRP Wrocław), Michał Borys (Hemmersbach), Włodzimierz Siwak (Kruk), Marcin Żak (PGS Software), Michał Lipiński (Alektum), Mateusz Cebulski (SS Ferajna)

Drużyna Tygodnia:

Interam - gdy zespół opuściły dwie największe gwiazdy Łukasz Beksiński i Artur Rogowski, wydawało się, że o zwycięstwa w Pierwszej Lidze będzie bardzo ciężko. Potwierdziła to porażka na inauguracji z Borkiem. W drugim tygodniu Interam rozegrał dwa mecze. W żadnym z nich nie był faworytem, a mimo to zarówno z NDB, jak i Kick&Rush drużyna Rafała Przybyłowskiego odniosła pewne zwycięstwa, prezentując naprawdę mądrą i odpowiedzialną grę.

Bramkarz Tygodnia:

Jędrzej Skonieczny (Solid Growth) - wiele efektownych interwencji po strzałach z dystansu czy również w sytuacjach sam na sam. Swoimi paradami dawał kolegom nadzieję, że w tym meczu można powalczyć o punkty. Udało się - od stanu 1:4 doprowadzili do remisu 4:4.

Zawodnik Tygodnia:

Michał Goch (M+W Group The Reds) - najlepszy występ Michał w historii jego ligowych zmaganiach na boiskach przy ulicy Lotniczej. Kompletnie nie potrafił na niego znaleźć sposobu zdecydowanie bardziej doświadczeni rywale z Alpine Stars. Wielokrotnie swoim dryblingiem ośmieszał defensorów przeciwników. Strzelił cztery bramki i dołożył do tego dwie asysty!

Mecz Tygodnia:

M+W Group The Reds - Alpine Stars 8:6 - Niewiele przed tym meczem stawało na The Reds. A już chyba nikt nie spodziewał się, że drużyna wygra w tak efektownym stylu. Poszli na wymianę ciosów z jednym z najlepszych amatorskich zespołów we Wrocławiu i zgarnęli trzy punkty. I to mimo tego, że przeciwnicy zdolali odrobić trzy bramki i wyjść na prowadzenie. The Reds jednak nie przestali wierzyć i do samego końca skrzętnie realizowali, to co sobie założyli. Sam mecz toczony był w niesamowitym tempie, a okazjami bramkowymi można by obdzielić kilka spotkań ligowych. Co chwila akcja przenosiła się spod jednej bramki pod drugą. Takie mecze z pewnością chcemy oglądać w rozgrywkach Śląsk Wrocław PRO!

LICZBY TYGODNIA:

60 - Radosław Parossa zaliczył 60. występ w Ekstraklasie.

40 - Rafał Rejentowicz zagrał po raz 40. w Pierwszej Lidze, a Michał Sokołowski, Krzysztof Pluciennik i Krzysztof Frackowiak również po raz 40. w Trzeciej Lidze.

8 - Michał Lipiński w tym tygodniu uzbierał najwięcej punktów w klasyfikacji kanadyjskiej. Tym samym aktualnie 8 oczek to też nowy rekord rozgrywek Śląsk Wrocław PRO.

ROZPOCZNIJ NOWY SEZON W DOBREJ FORMIE!



Stadion Wrocław



Zostań Kibicem VIP Stadionu Wrocław

i spędź weekend w Hotelu Biały Kamień*

PAKIET
VIP



SEZON 2014/2015

KLUB DIAMENTOWY



sprzedaz@2012.wroc.pl

+48 784 063 100
+48 728 308 936

www.stadionwroclaw.pl

*do pierwszych trzech pakietów VIP wykupionych w Klubie Diamentowym Stadionu Wrocław w okresie 02.04. - 14.04.2014r., vouchery o wartości 1000 zł każdy do wykorzystania w Hotelu Biały Kamień do końca sierpnia 2014r. Dla wszystkich, którzy w tym okresie wykupią pakiety VIP w Klubie Diamentowym Stadionu Wrocław, 10 % zniżki do wykorzystania na usługi hotelu do końca 2014 roku.

Czwarty awans do ekstraklasy

W dwudziestym siódmym odcinku naszego cyklu, przybliżającego historię Śląska, przedstawiamy drugoligowy sezon 1999/2000, w którym nasi piłkarze po raz czwarty w historii klubu wywalczyli awans do ekstraklasy.

▶ Latem 1999 roku doszło do połączenia dwóch grup II ligi. Tym samym w sezonie 1999/00 na drugim froncie rywalizowały w jednej grupie aż 24 zespoły. Śląsk - podobnie jak w dwóch poprzednich sezonach - był postrzegany jako jeden z faworytów do awansu do ekstraklasy.

Działacze WKS-u dokonali przed sezonem kilku ciekawych transferów. Do Śląska przyszli: Marek Jakóbczak z GKS-u Bełchatów, Krzysztof Sadzawicki z Polonii Warszawa, Piotr Mandrysz z Pogoni Szczecin, Mirosław Kalita z Amiki Wronki i Waldemar Grzanka z Ruchu Chorzów. Ponadto z Ravii Rawicz pozyskano utalentowanego 19-latkę Arkadiusza Aleksandra. Drużynę opuścił zaś Waldemar Tęsiowski, który trafił do niemieckiego KFC Uerdingen. Ireneusz Kowalski został wypożyczony do Zagłębia Lubin, a Grzegorz Krysiak wrócił do ŁKS-u.

Na inaugurację rozgrywek Śląsk mimo zdecydowanej przewagi tylko bezbramkowo zremisował w Kielcach z Koroną. W 2. kolejce na stadionie przy Oporowskiej podopieczni Wojciecha Łazarka po bardzo dobrej grze wysoko 4:0 pokonali Ceramicę Opoczno. Hat-trickiem w tym spotkaniu popisał się Marek Jakóbczak. Po tym efektownym zwycięstwie wojskowi zostali liderami drugiego frontu.

W następnej kolejce WKS pewnie 3:1 wygrał w Częstochowie z Rakowem. Kolejną bramkę zdobył Jakóbczak, a ponadto na listę strzelców wpisał się Cebula i Aleksander. W kolejnej serii gier wrocławianie po ciężkim boju pokonali 1:0 u siebie Hutnika Kraków, a jedyną bramkę w zdobył z rzutu karnego kapitan drużyny Piotr Jawny. Także wygraną zakończyła się wyprawa do Nowego Dworu Mazowieckiego, gdzie Śląsk po голу Kality pokonał 1:0 miejscowy Świt.

Efektowna wygrana (5:1) w następnej rundzie z Le-



FOT: ARCHIWUM JAROSŁAWA SZANDROCH

Radość piłkarzy Śląska po awansie do ekstraklasy. Od lewej Emil Nowakowski, Tomasz Stelmach i Dariusz Filipczak.

chia/Polonią była piątym zwycięstwem Śląska z rzędu. Wrocławianie po tym spotkaniu umocnili się na pozycji lidera, mając dwa punkty przewagi nad drugim w tabeli Górnikiem Łęczna. Jednak w 7. kolejce po bezbramkowym remisie Śląska w Zamościu z Hetmanem zespół z Lubelszczyzny zрівnał się punktami z naszym zespołem, a mając lepszy bilans bramkowy usadowił się na pozycji lidera. Nie na długo jednak - pod koniec sierpnia doszło we Wrocławiu do meczu na szczycie. Piłkarze WKS-u pewnie (3:1) pokonali jedenastkę z Łęcznej i wrócili na pierwsze miejsce.

Po pewnej wygranej w meczu wyjazdowym z Radomskiem (3:0), wojskowi wymęczyli trzy punktu w meczu u siebie z Polonią Bytom (1:0). O ile niespodzianką był tylko punkt przywieziony przez piłkarzy Śląska z Konina, gdzie bezbramkowo zremisowali z miejscowym KP, to sensacją zakończył się kolejny występ wrocławskiej jedenastki. Wrocławianie po słabej grze ulegli bowiem na Oporowskiej KSZO Ostrowiec (0:1). Gospodarze praktycznie nie stworzyli żadnej

groźnej sytuacji w tym meczu i przeciętny zespół z Ostrowca niespodziewanie wywodził z Wrocławia trzy punkty.

Śląsk spadł na czwarte miejsce w tabeli, a w następnej kolejce uległ w Bełchatowie nowemu liderowi - GKS-owi (0:1). Jednak mimo porażki wojskowi tym razem byli chwaleni za ten występ. W kolejnych meczach wrocławianie nie zachwycaли, choć zdobywali punkty, wygrywając z KS Myszków (2:1) czy Odrą Szczecin (3:2). Sporym zainteresowaniem cieszył się we Wrocławiu pojedynek dwóch ekspierwszoligowców, w którym to Śląsk po ciężkim meczu pokonał 3:2 GKS Katowice.

W następnej kolejce piłkarze WKS-u zegrali bardzo słabe spotkanie i zdecydowanie przegrali w Kietrze z miejscowym Włókniarzem (0:3). W kolejnej rundzie faworyzowany Śląsk w derbach Wrocławia tylko zremisował u siebie z Polarem. Po tym pojedynku do dymisji podał się trener Łazarek.

W dwóch ostatnich meczach rundy jesiennej WKS poprowadził Jan Caliński, który objął Śląsk już po raz czwarty w historii klubu. I

wrocławianie pod wodzą nowego trenera odnieśli dwa pewne zwycięstwa: z Grunwaldem w Rudzie Śląskiej (4:2) i u siebie z Siarką Tarnobrzeg (5:1). Po rundzie jesiennej Śląsk zajmował trzecie miejsce w tabeli, mając sześć punktów straty do liderów: GKS-u Bełchatów i Górnika Łęczna.

W przewie zimowej doszło do sporych zmian w kadrze klubu. Tomasz Cebula i Tomasz Suwary odeszli do Siarki Tarnobrzeg, Piotr Mandrysz do RKS-u Radomsko, a Grzegorz Kazimierski i Grzegorz Podstawek do Karonoszy Jelenia Góra. W ich miejsce przyszli zaś: Michał Stolarz i Piotr Najewski ze Stomilu Olsztyn, Mirosław Milewski z Petrochemii Płock, Waldemar Adamczyk z Hetmana Zamość i Jacek Cieśla z Odry Opole. Po półrocznym pobycie w Zagłębiu do Śląska wrócił też Emil Nowakowski.

Na inaugurację rundy wiosennej 5 marca 2000 r. Śląsk rozgromił we Wrocławiu aż 7:0 Koronę Kielce. Jednak w kolejnych rundach nasi piłkarze nie grali już tak efektywnie i skutecznie. Trzy mecze wojskowi wygrali po 1:0: u siebie z Rakowem

Częstochowa i ze Świtem Nowy Dwór oraz w Gdańsku z Lechią. Jednak porażki w Krakowie z Hutnikiem (1:3) i w meczu na szczycie z Górnikiem w Łęcznej (0:1) znacznie oddaliły nadzieję na awans do ekstraklasy.

W następnych meczach wojskowi choć nie zachwycaли, to jednak zdobywali cenne punkty. Śląsk wygrał u siebie z Odrą Opole (2:0), z RKS Radomsko (1:0) i z outsiderem KP Konin (3:0). Na wyjazdach wrocławianie po 1:0 pokonali Polonię Bytom i KSZO Ostrowiec. Piłkarzy Śląska nie opuszczało szczęście. W Bytomiu gola na wagę trzech punktów zdobył na kilka minut przed końcem meczu niezawodny Jakóbczak, a w Ostrowcu złotą bramkę strzelił w ostatniej minucie meczu Aleksander. W kolejnym meczu na szczycie drugiego frontu po ciekawym i stojącym na wysokim poziomie spotkaniu podopieczni Jana Calińskiego pokonali 3:2 GKS Bełchatów.

Także zwycięsko wyszli wrocławianie z wyjazdowego pojedynku z KS Myszków (3:1). Aż 9 bramek zobaczyli kibice na Oporowskiej w spotkaniu ze Stalą Stalo-

ONI AWANSOWALI DO EKSTRAKLASY:

Bramkarze: Tomasz Gruszka, Waldemar Grzanka oraz **zawodnicy z pola:** Ireneusz Adamski, Edward Cecot, Marcin Janus, Krzysztof Sadzawicki, Marcin Szymański, Mateusz Żyto, Dariusz Filipczak, Piotr Jawny (kapitan), Mirosław Kalita, Jarosław Lato, Tomasz Stelmach, Michał Stolarz, Krzysztof Szewczyk, Arkadiusz Aleksander, Marek Jakóbczak, Remigiusz Jezierski, Marek Kryński, Grzegorz Kazimierski (j), Tomasz Cebula (j), Piotr Mandrysz (j), Łukasz Uba (j), Paweł Małolepszy (j), Grzegorz Podstawek (j), Tomasz Suwary (j), Dzidosław Żuberek (j), Mirosław Milewski (w), Jacek Cieśla (w), Emil Nowakowski (w), Michał Stolarz (w), Waldemar Adamczyk (j) i Piotr Najewski (w). **Trenerzy:** Wojciech Łazarek (do listopada) i Jan Caliński (od listopada), II trener Janusz Kudyba

wa Wola (zwycięstwo Śląska 7:2). W kolejnych meczach na Oporowskiej Śląsk ponownie wygrał po 1:0 z Jeziorakiem Iława i Włókniarzem Kietrz, zaś w spotkaniu z liderem wrocławianie bezbramkowo zremisowali w Katowicach z GKS-em.

11 czerwca 2000 roku w kolejnych derbach Wrocławia Śląsk pokonał na Oporowskiej Polar (4:1). Wszystkie cztery bramki dla Śląska zdobył Waldemar Adamczyk.

W przedostatniej kolejce rozgrywek piłkarze WKS-u 17 czerwca 2000 r. pewnie 4:0 pokonali zdegradowany już do III ligi Grunwald Ruda Śląska i zapewnili sobie czwarty w historii klubu awans do ekstraklasy. Piłkarze Śląska przystąpili do tego pojedynku w oryginalnych zielono-biało-czerwonych fryzurach. W ostatniej kolejce tego jakże udanego sezonu wrocławianie wysoko 5:1 pokonali w Tarnobrzegu miejscową Siarkę.

Wrocławianie zakończyli rozgrywki 24-zespołowej II ligi na pierwszym miejscu, awansując do ekstraklasy z drugim w tabeli GKS-em Katowice.

Krzysztof Mielczarek

HONDA

The Power of Dreams

Biela

TYLKO PODCZAS HONDA DREAM DAYS KUPUJĄC NOWĄ
HONDĘ CIVIC TOURER OTRZYMASZ RABAT 2000 ZŁ
NIE ZWLEKAJ, JUŻ DZIS ODWIEDŹ DEALERA HONDA BIELA
I POZNAJ SZCZEGÓŁY OFERTY.

STYLOWA NA ZEWNĄTRZ, PRZESTRONNA WEWNĄTRZ!

CIVIC TOURER

Wrocław - Długołęka | Wrocławska 34A | 71 315 10 17 | hondabiela.pl